

Odchudzanie dróg

Utworzono: wtorek, 22, maj 2012 08:22 Marcin Noszkiewicz



Określeniem „odchudzanie dróg”

posłużono się po raz pierwszy w 1996 roku w Stanach Zjednoczonych.

„Odchudzanie drogi” ujmując najprościej polega na uszczupleniu kilkupasowej jezdni o jeden bądź więcej pasów ruchu. Najpopularniejszym rozwiązaniem jest zmiana czteropasowej drogi na dwupasową z trzecim pasem do skrętu, oraz dodanie ścieżki rowerowej.

Uzyskana w „drogowej diecie” przestrzeń może być wykorzystana dla pieszych, cyklistów, oraz na rozwój infrastruktury ulicy, przyczynia się to do zmniejszenia prędkości pojazdów oraz zwiększenia przewidywalności wyboru przez kierujących trasy. Dodatkowy pas ruchu do skrętu w lewo powoduje, że skręcający kierowcy nie blokują poruszających się za nimi samochodów.

Ta „dieta” zwiększa bezpieczeństwo kierowców, a także pieszych, dla których dystans do przejścia na drugą stronę ulicy znacznie się zmniejsza. „Odchudzenie drogi” daje możliwość poszerzenia chodników, więc więcej osób zaczyna chodzić piechotą lub jeździć rowerem, a otoczenie ulicy staje się bardziej ciche. I co ciekawe, zazwyczaj rośnie wartość nieruchomości znajdujących się przy „odchudzonych” drogach.

Liderem w „odchudzaniu dróg” w Stanach Zjednoczonych jest San Francisco. Miasto odchudziło już 40 ulic. Jako przykład skutecznego odchudzenia drogi podawana jest Valencia Street, która w latach 90. ubiegłego stulecia była czteropasmową ulicą. Często przemierzali się nią rowerzyści; domagali się oni stworzenia infrastruktury rowerowej dla tej ulicy. Na tę próbę wprowadzono pasy ruchu rowerowego przy redukcji ilości pasów dla samochodów z czterech do trzech. Badania monitoringowe wykazały, że po roku liczba rowerzystów na tej ulicy zwiększyła się o około 140%. Jak mówi Dan Burden, twórca terminu, po „odchudzeniu” drogi kierowcy zaczynają

Odchudzanie dróg

Utworzono: wtorek, 22, maj 2012 08:22 Marcin Noszkiewicz

jeździć bardziej rozważnie oraz łatwiej znajdują miejsca parkingowe. Oprócz tego poprawia się też sytuacja punktów handlowych i usługowych usytuowanych wzdłuż zmodernizowanej ulicy.

„Odchudzenie” ulic to jeden z najbardziej wydajnych kosztowo sposobów na usprawnienie ich funkcjonowania. Odchudzenie jednej mili kosztuje 50 tys. dolarów, a więc tyle co jedno przewężenie. Dla porównania koszt instalacji świateł ruchu to 300-400 tys. dolarów. Głównym argumentem za „odchudzaniem dróg” jest zwiększenie bezpieczeństwa użytkowników, ponieważ zbyt duża ilość pasów ruchu zachęca kierowców do szybszej jazdy i bardziej ryzykownego zachowania. Podsumowując, „drogowa dieta” jest jedną z lepszych metod udoskonalania infrastruktury drogowej, ponieważ zmiany można wprowadzać szybko i to przy niskich kosztach.

MN

Źródło: Streetfilms/Streetsblog.org